

Korzeniowski chce wyjechać z Polski

PAP /21.09.2006 21:21



AFP

Paweł Korzeniowski, złoty medalista pływackich mistrzostw świata i Europy, być może jeszcze w tym roku wyjedzie na studia do USA. Obecnie rozgląda się za uczelnią i trenerem, który mógłby prowadzić go na miejscu.

"Po raz pierwszy myślałem o wyjeździe po igrzyskach olimpijskich w Atenach. W końcu zrezygnowałem, ale nie mam pewności czy zrobiłem dobrze. Powodem numer jeden, który skłania mnie do tego kroku są problemy na warszawskiej AWF. Jestem na trzecim roku, a mam jeszcze nie zaliczone przedmioty z pierwszego roku. Wszystko przez zgrupowania kadry, na których spędzam 280 dni w roku. Jak nie skończę uczelni to będzie katastrofa. A muszę myśleć o przyszłości" - powiedział Korzeniowski.

"Tak naprawdę nic mnie tu nie trzyma. W Stanach mógłbym skończyć dobrą uczelnię, mieć zawód i zapewniony byt po zakończeniu kariery. A warunki do trenowania miałbym znakomite. Rozmawiałem z Bartkiem Kizierowskim, który mówił, że na Berkeley, gdzie studiował, przyjęli by mnie z otwartymi ramionami" - dodał pływak.

Decyzję o ewentualnym wyjeździe chce podjąć w niedługim czasie, ponieważ - jak sam podkreśla - igrzyska olimpijskie w Pekinie zbliżają się dużymi krokami i byłoby lepiej gdyby do nowego środowiska trafił "prędzej niż później". Wtedy mógłby się dobrze przygotować do startu w IO 2008.

Trener Paweł Słomiński stanowczo odradza wyjazd podopiecznemu z AZS AWF Warszawa.

"Stałoby się bardzo niedobrze. Paweł sądzi, że tam czeka na niego eldorado, ale może się sparzyć. Taki wyjazd to duże ryzyko, tym bardziej w perspektywie przygotowań olimpijskich. Tutaj ma pozycję mistrza, wsparcie życzliwych ludzi, wszystko podane. Poza tym obawiam się, że ten wyjazd to byłoby uchylenie drzwi do Ameryki dla kolejnej fali polskich pływaków. Już to przeżywalismy kilkanaście lat temu, ale później dzięki sukcesom Otylii Jędrzejczak udało się zatrzymać emigrację i stworzyć młodą, utalentowaną reprezentację zawodników trenujących w kraju" - powiedział Słomiński.

Także zdaniem Jędrzejczak Korzeniowski nie powinien wyjeżdżać. "Mnie też było trudno na uczelni, ale zacisnęłam zęby i zdawałam kolejne egzaminy. Teraz już jestem blisko końca. Myślę, że jak ktoś bardzo chce to mimo tych ciągłych zgrupowań można sobie poradzić ze studiami" - podkreśliła w rozmowie z najlepsza polska pływaczka.